

515 17

RE -7.10 / JD

11 sierpnia 1980 r.

J

RADIO - ECHO, 7.10
=====

- 1/ Przed bydgoską wyprawą w Himalaje - ROZMOWA JD
- 2/ Posucha w kulturze - felieton L Cz
- 3/ Wiadomości sportowe - TEKSTY
- 4/ Wiadomości - TEKSTY
- 5/ Przegląd prasy - TEKST JD
- 6) FELIETON O KSIĄZCE - FELIETON JD

Realizator: *W. Bóg*

517

19

CZAB/ W nowym roku szkolnym w Młodzieżowym Domu Kultury w Żninie działać będzie ponad 40 kółek zainteresowań, m.in. sportów wodnych, żeglarskie, tenisa ziemnego i szachowe. Uruchomiona zostanie młodzieżowa modelarnia, ^{oraz} po wakacyjnej przerwie wznowią ~~swą~~ działalność sekcje: recytatorska i plastyczna.

Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela

Sekretariat Młodzieżowego Domu Kultury w Żninie, telefon 176.

E.Lichtoń

Koło Naukowe Mechanizatorów Rolnictwa przy Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy ogłasza konkurs na projekt techniczno-eksploatacyjny pod nazwą "Niekonwencjonalne źródła energii w technologiach rolniczych". Udział w konkursie mogą wziąć członkowie kół naukowych pracowników Instytutów Naukowych Rolnictwa, pracowników przedsiębiorstw ~~państwowych~~ państwowych. Maszynopis projektu opatrzony godłem wraz z danymi twórcy projektu ~~umieszczone~~ umieszczonymi w kopercie opatrzonej tym samym godłem co maszynopis, należy nadsyłać na adres Koła Naukowego Mechanizatorów Rolnictwa do 20 grudnia 1980r.

MARIA WLECZORKIEWICZ

~~tych, którzy marzą o teatralnej scenie, informujemy, że~~ Państwowe
Zaoczne Studium Oświaty i Kultury w Bydgoszczy jeszcze do 25 sierpnia
przyjmuje zgłoszenia do 2-letniej szkoły policealnej na specjalizację
teatralną. O przyjęcie ubiegać się mogą osoby pochodzące z województw :
bydgoskiego, toruńskiego, włocławskiego i pilskiego, które mają 2-letni
staż w działalności społeczno- kulturalnej.

W pierwszej dekadzie września odbędzie się spotkanie z kandydatami w celu
określenia ich predyspozycji psycho- fizycznych do zawodu aktora.

Zgłoszenia należy składać w Międzywojewódzkim Ośrodku Dydaktycznym w
Bydgoszczy , ul. Toruńska 30 , tel. 328- 77.

W Rz/

W woj. wrocławskim istnieje 27 księgarni Domu Książki, z tego 10 znajduje się w stolicy województwa, 9 natomiast w siedzibach miast-gmin, 5 w dużych miastach, a zaledwie 3 w gminach. Sytuacja lokalowa księgarni pozostawia wiele do życzenia. Mieszcza się one w przeważającej większości w ~~lokalach~~ ^{pomieszczeniach} starego typu i zajmują niewielką powierzchnię użytkową. Najważniejszym obecnie zadaniem jest utworzenie nowych księgarni w Lubieniu Kujawskim i Skrwilnie. W następnej kolejności winny powstać ~~księgarnie~~ we Wrocławku, będą to m.in. księgarnia rolniczo-techniczna, literacka i ogólna. Powinny one być usytuowane przede wszystkim ~~w~~ ^w ~~postojących osiedlach mieszkaniowych i być zaliczane do inwestycji towarzyszących.~~

JD/ FELIETON O KSIĄŻCE

=====

"Kochać to znaczy prześcignąć siebie". Witając słuchaczy w dzisiejszym programie "Radio-Echa", od tej właśnie zacząłem maksymy, obiecując, że powiem skąd ten cytat zaczerpnąłem. Spełniam obietnicę. Cytat wzięty z kieszonkowego formatu książki Wydawnictwa "Iskry", o zatytułowanej "O miłości - sentencje i zmyślenia". Już z podtytułu wynika, że traktuje ona o miłości lirycznie, poetycko ale też żartobliwie z przymróżeniem oka. A że sierpień, pełnia lata sprzyja gorącym uczuciom, ich narodzinom i kultywowaniu przeto sędzę, że ten zbiór małdrości o miłości wart jest polecenia jako wakacyjna lektura. A przysposobił ją Roman Szymański, który wiele set woluminów różnych ksiąg przewertować musiał i to ksiąg najrozmaitszych autorów, by dokonać tego wyboru. Wydaje mi się pełny choć wiem, że tematu "miłość" wyczerpać się w żaden sposób przecież nie da. Któż się więc w tej książeczce wypowiada o miłości? Wielu ludzi z zamierzchłej przeszłości jak i współczesnych. Jest tam więc i Horacy, i Ksenofont, i Boccaccio, i Wolter, i Balzac, nasz Żeromski i także nasza Narcyza Żmichowska. Już to jedno nazwisko mówi o wszystkim - prawda?

Gdybym teraz zapytał czy znacie państwo takie oto powiedzenie: "Stara miłość nie rdzewieje" odpowiedź byłaby zapewne zgodna: oczywiście znamy. I większość spośród słuchaczy uważała by to powiedzenie za rdzennie polskie. I popełniła by błąd, jak się okazuje, niewybaczalny bowiem po raz pierwszy zwrotu tego użył pisarz rzymski, doradca Nerona - Petroniusz. "Książka "O miłości - sentencje i zmyślenia" kryje wiele tego typu niespodzianek. Myślę, że sięgniecie państwo po nią z ochotą. Aby decyzję zakupu potwierdzić, na koniec jeszcze parę cytatów z niej. "Jak jaskółki - miłość przynosi domo szczęście", "Miłość nie zna wartościowania", "Dbałość męża podkopuje intelekt żony", "Mąż jest panem u siebie... kiedy żony nie ma w domu" itd, itd. Koniecznie poczytać

Małe żniwa jeszcze trwają, tymczasem w wielu rejonach bydgoskiego, toruńskiego i włocławskiego pora już kosić żyto owies i inne zboża. Po upalnych wietrznych dniach zboża te dojrzewają szybciej niż obsycha nasiąknięta ponad miarę wilgotnością gleba. Na wielu plantacjach stoi jeszcze woda, na innych zboże wyległo i przerosło zielskiem. Reporterzy Gazety Pomorskiej dokonali rekonesansu po polach w regionie. ~~Przeczyta~~ Relacje znajdziemy na pierwszej stronie dzisiejszego wydania. Na stronach publicystycznych zwraca przede wszystkim uwagę interesująca publikacja Marka Badtkego poświęcona problemom alkoholizmu szczególnie na kujawach. "Jak dobrze być pośrednikiem" pod tym tytułem kryje się artykuł Stanisława Białowąsa omawiający problem nieuczciwości jednego z dyrektorów w przedsiębiorstwie zajmującym się szkoleniem zawodowym i oświatowo-wychowawczym. Pasma nieuczciwych zarobków zostało na szczęście przerwa-

Swego czasu gromkim głosem wołano o stworzenie organizmu, który zajął by się badaniem rynku, aby przemysł nie produkował w ciemno i żądał dokładnej informacji o życzeniach klientów. Potem głosy te przycichły. Duże zakłady wróciły do wielkoseryjnej produkcji. Lukę próbowała wypełnić drobna wytwórczość co zawsze jednak wychodziło klientom na dobre. Bo klient na szczęście wszędzie nie kupi. O zawiłościach tego handlu możemy się dowiedzieć z lektury cji Barbary Szramki umieszczonej w dzisiejszym Ilustrowanym Kurie-

L C Z/

Lato nas, proszę państwa, nie rozpieszcza. Fatalna pogoda zmieniła wielu z nas plany urlopowe. Zostajemy zatem w mieście, nie wyjeżdżamy na wczasy, bo i nie ma po co. Jednak życie w dużej aglomeracji podczas letnich miesięcy też usłane różami nie jest. Po pracy, w lipcu i sierpniu, pozostaje nam tylko spacer albo telewizja, która też stara się jak może, aby wszystkich do siebie zniechęcić. Przyzwyczajeni zostaliśmy, proszę państwa, do tego, że latem nie ma na co się wybrać. Mam na myśli oczywiście placówki kulturalne: teatry, teatrzyki, domy kultury, co kto zresztą woli. Latem pracownicy tych instytucji biorą sobie po prostu urlop i zawieszają działalność. I dobrze. Człowiek też kiedyś musi odpocząć. Ale szlachetne pobudki, którymi się kierowałem, wypowiadając to ostatnie zdanie, powodują, że denerwuje mnie myśl o ludziach, którzy na urlop w tym czasie nie wyjeżdżają. Oni też chcą odpocząć tylko że nie mają gdzie. Rodzi się pytanie: czy kierownicy placówek kulturalnych uważają, że życie w mieście latem zamiera? Chyba jest wręcz przeciwnie. Wydaje mi się, zresztą potwierdzają to statystyki, że z wypoczynku korzysta jednorazowo najwyżej około 20% mieszkańców Bydgoszczy, Torunia i Włocławka, Grudziądz, Chojnic czy Inowrocławia.

A pamiętajmy o turystach, którzy chętnie obejrzeliby spektakl, dobrą imprezę. Chyba jedynie Toruń wyłamał się w zeszłym miesiącu z tej niedobrej praktyki i zorganizował Toruński Lipiec Kulturalny, Mieszkańcy miasta mieli możliwość zobaczenia i uczestniczenia w 60-ciu różnego rodzaju imprezach: spektaklach, wystawach, prezentacjach. Średnio trzy imprezy dziennie. To cieszy. Nie cieszy jednak zbytni fakt, że po tym rzucie na taśmę kulturalny bieg skończył się całkowicie. Dosłownie przestało się w Toruniu cokolwiek dziać. Zamknięto domy kultury na Rudaku, Podgórzu, nie działają świetlice, kółka zainteresowań dla młodzieży. Kina i muzea - jedynie one zapełnić mogą wolny czas. Chociaż większość repertuaru kinowego widzom jest doskonale znana sprzed kilku lat, a ile razy w końcu oglądać można w muzeach ich stałe ekspozycje? Do września zatem ukulturalnić się w Toruniu nie będzie można. Chociaż?... pojawiła się jedna jaskółka. 23 sierpnia, w wolną sobotę, na Rubinowie planowana jest impreza "Maluj razem z nami". Będą w niej mogli wziąć udział mieszkańcy dzielnicy - dzieci, dorośli, całe rodziny. Przewidziany jest kiermasz plastyki nieprofesjonalnej, połączony z wystawą prac, występy zespołów muzycznych. Wydakże się, że w Toruniu powoli zaczyna się poważnie traktować ludzi, którzy w lipcu i sierpniu nie wyjeżdżają na urlopy, a po prostu normalnie pracują.